

**Artinfo.pl**  
Portal Rynku Sztuki

10.000 artystów w indeksie  
100.000 obiektów dzieł sztuki  
w katalogach aukcji od 2000 roku

**www.artinfo.pl**

największa baza informacji o rynku sztuki  
nie musisz szukać dalej



Wokół jednego zabytku

**W**Muzeum Historycznym Miasta Krakowa w Pałacu Krzysztofory znajduje się obraz „Uroczysty pochód na Rynku Krakowskim w dniu składania homagium księciu Auerspergowi”, autorstwa Michała Stachowicza. Dzieło przedstawia mało znany, a istotny fakt z dziejów Krakowa, który nastąpił bezpośrednio po trzecim rozbiórze Polski. Obraz o wymiarach 48 cm wysokości i 94,5 cm szerokości powstał w 1796 r. Artysta wykonał go techniką mieszaną na papierze: jest to rysunek piórkowy, kolorowany akwarelą. U dołu obrazu pośrodku znajduje się napis drukowany na doklejonym pasku papieru „CRACOVIA die 17 Augusti a[nno] 1796“. Po prawej stronie została dopisana tuszem sygnatura „Michaelus Stachowicz inv[enit] et fecit“ (Michał Stachowicz wymyślił i wykonał).

Michał Stachowicz (1768-1825), malarz, grafik, był kontynuatorem tradycji krakowskiego malarstwa cechowego. Największą sławę przyniosły mu obrazy historyczne, które dokumentowały dziejowe wydarzenia: insurekcję kościuszkowską, utworzenie Księstwa Warszawskiego oraz początki doby Wolnego Miasta Krakowa. Wśród jego dzieł warto wymienić słynny obraz „Przysięga Tadeusza Kościuszki na Rynku Krakowskim”. Stachowicz był twórcą wzorów ikonografii dla polskiego malarstwa narodowego. Jego twórczość ma niezwykle znaczenie z uwagi na wartość dokumentacyjną oraz utrwalenie wzorców ikonograficznych związanych z Kościuszką i późniejszymi wydarzeniami historycznymi.

Na obrazie znajdującym się w Pałacu Krzysztofory Stachowicz utrwalił scenę uroczystego przemarszu hołdowniczego, który odbył się 17 sierpnia 1796 r. na Rynku w Krakowie. Do złożenia hołdu dziedzicznego oraz przysięgi wierności i poddaństwa cesarzowi Franciszkowi II Habsburgowi zostali zobowiązani „wszyscy wasalowie i osiedli mieszkańcy przypadłej prowincji” bez różnicy stanu i godności, osobiście albo przez swych pełnomocników, bowiem na mocy postanowień konwencji rozbiorowej, podpisanej 3 stycznia 1795 r., Kraków przypadł monarchii habsburskiej. Na uroczystości homagialnej w Krakowie wśród przedstawicieli szlachty cyrkułu krakowskiego znajdowali się m.in. starosta krakowski Eliasz Wodzicki i podstoli krakowski, kasztelan biecki Franciszek Żeleński. Obok licznej szlachty byli też przedstawiciele wielkich rodów arystokratycznych, w tym księżna Izabela Czartoryska z Flemmingów.

W imieniu cesarza homagium od mieszkańców Galicji Zachodniej odebrał komisarz pełnomocny książę Karol von Auersperg (1750-1822), przedstawiciel starej austriackiej rodziny arystokratycznej, wywodzącej się z Karyntii. Książę pozostawał w służbie wojskowej w randze feldmarszałka – porucznika, jednocześnie piastował godność szambelana cesarskiego. Był tajnym konsyliarzem dworu, kawalerem orderu Złotego Runa i orderu Marii Teresy. Wcześniej uczestniczył w akcji zajmowania ziem polskich w okresie powstania kościuszkowskiego. Brał udział także w wojnach z Francją. Na marginesie warto wspomnieć, że należał do wielkich miłośników i mecenasów muzyki (otaczał opieką m.in. Wolfganga Amadeusza Mozarta). Lokalne władze austriackie w Krakowie przygotowały z niezwykłą starannością program wjazdu wysłannika cesarskiego do miasta oraz samej uroczystości homagialnej.

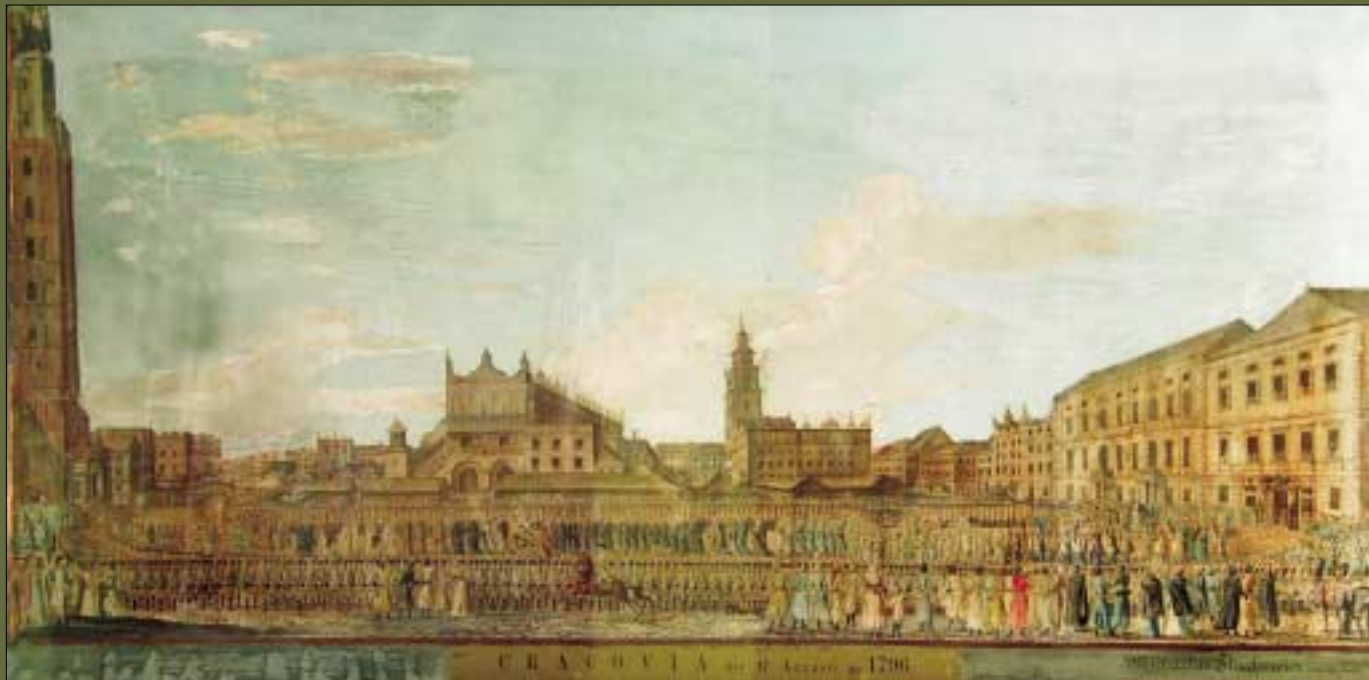
Obraz Michała Stachowicza, naocznego świadka tamtych wydarzeń, przedstawia widok uroczystości z okien kamienicy na Rynku Głównym, usytuowanej w jego północnej pierzei. Dzieło emanuje podniosłym nastrojem. Na pierwszym planie możemy dostrzec grupkę mieszczan krakowskich z dziećmi, dalej szpaler piechoty austriackiej wraz z czarno-żółtymi sztandarami monarchii Habsburgów. Pomędzy szpalerem piechoty ukazany został

# Obraz Michała Stachowicza

uroczysty pochód zmierzający spod pałacu Spiskiego do kościoła Mariackiego. Na dalszym planie widać ogromną rzeszę mieszczan krakowskich, zajmujących cały Rynek, przybyłych zapewne nie tyle z sympatii dla nowych władz, ile raczej z ludzkiej ciekawości.

Wiadomo z ówczesnych relacji, że na czele pochodu szedł marszałek, czyli herold, następnie służący deputowanych, dworzanie komisarzy cesarskich, oficjaliści cesarsko-królewskich administracji i innych urzędów, oficerowie. Na obrazie utrwalony został przemarsz przedstawicieli stanów, którzy mieli złożyć homa-

konsyliarz gubernialny wygłosił krótką mowę w języku łacińskim, potem została odczytana hołdownicza rota przysięgi w języku łacińskim i polskim, a następnie powtórzona i zaprzysiężona przez wszystkich krajowych deputatów. Podczas składania przysięgi świeccy uczestnicy byli zobowiązani wnieść do góry trzy palce prawej ręki, a duchowni mieli położyć prawą rękę na piersi. Po złożeniu homagium przy odgłosie trąb i bębnow, salw z broni palnej i armat, wiwatowano, wykrzykując słowa „*Niech żyje nasz Cesarz i Król Franciszek Wtóry*”.



(fot. Józef Korzeniowski)

Michał Stachowicz, „Uroczysty pochód na Rynku Krakowskim w dniu składania homagium księciu Auerspergowi”, 1796 r.

gium – przełożonych duchowieństwa zakonnego, władz miasta Krakowa i Kazimierza, w tym rajców, ławników miejskich, przedstawicieli licznie zebranych korporacji miejskich (cechów rzemieślniczych, kongregacji kupieckiej), reprezentantów Szkoły Głównej, czyli Akademii Krakowskiej oraz dużej liczby deputowanych szlacheckich. Dalej podążało wyższe duchowieństwo świeckie, w tym członkowie kapituły krakowskiej, proboszczowie, opaci i prałaci. Następnie szli wyżsi urzędnicy sądowi. Tuż za pałacem Spiskim przygotowana była galowa karetka, w której miał jechać do kościoła Mariackiego książę Auersperg. W grupie osób znajdujących się przed pałacem widać postać ubraną w biały odświętny strój – to zapewne sam książę. Przybył on jednak do kościoła pieszo w towarzystwie swoich najbliższych współpracowników – przedstawicieli władz krajowych, z biskupami, członkami wyższego korpusu oficerskiego i generałami. Cały ten pochód przemierzał Rynek przy odgłosie dzwonów kościelnych oraz strzałów armatnich (czego już na obrazie nie widać).

Według relacji świadków uroczystości, po przybyciu do kościoła Mariackiego książę Auersperg usiadł na tronie przed portretem cesarza Franciszka II, który był ustawiony w końcu prezbiterium, przed ołtarzem Wita Stwosza. Następnie pierwszy

Cała uroczystość miała bardzo okazałą oprawę. Tak pisał hrabia Stanisław Wodzicki o ówczesnym stanie dusz podbitego narodu: „*przez kilka lat po ostatnim zaborze umysły zostawały w odrętwieniu, przyjmowano i zgadzano się na wszystko, co obcy pan kazał, tak, iż się zdawało, że porządek i ład chociaż wprowadzony przez obcego w sposób najprzykrejszy i najprzeciwniejszy naturze polskiej, jeszcze lepiej będzie smakował niż dawniejsza anarchia. Za dawniejszą swawolę i nadużycia nadeszła pokuta długa i poniżająca*”. Opisowane wydarzenia znalazły swoje odbicie w powieści Stefana Żeromskiego *Popioły*.

Po ceremonii homagium książę Auersperg przez kilka dni wydawał bale na przemian dla szlachty i pospólstwa, a 23 sierpnia 1796 r., uroczyście żegnany, odjechał do Wiednia.

Warto podkreślić, iż obraz Stachowicza ma jeszcze inny walor poznawczy – ukazuje architekturę Rynku Krakowskiego. Należy do trzech najstarszych zachowanych źródeł ikonograficznych, dokumentujących dzieje jego zabudowy. Żaden widok Krakowa nie przedstawia tak dużej liczby dawnych budynków Rynku, które nie przetrwały do czasów współczesnych.

Piotr Hapanowicz